

Rozważania: sobota 33 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę 33 tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to: Bóg zadziwi nas w życiu wiecznym swoją miłością i swoim miłosierdziem; Pan zawarł z nami przymierze; życie przyszłe rozjaśnia nasze życie doczesne.

- Bóg zadziwi nas w życiu wiecznym swoją miłością i swoim miłosierdziem.

- Pan zawarł z nami przymierze.

- Życie przyszłe rozjaśnia nasze życie doczesne.

WIERZYM Y i oczekujemy
„zmartwychwstania umarłych i życia
wiecznego w przyszłym świecie”: tak
mówią symbole wiary, które są
komp endium nauki chrześcijańskiej.
Jutro będziemy obchodzić
Uroczystość Chrystusa Króla, a w
przeddzień tego wielkiego dnia
Kościół zaprasza nas do rozważenia
zmartwychwstania ciała. Ta prawda
wiary od samego początku była
częścią zasadniczej treści przesłania,
które głosili apostołowie.

Wśród Żydów istniała różnica zdań
na temat możliwości życia
wiecznego. Jedna grupa, saduceusze,
nie wierzyła w zmartwychwstanie
ciała i twierdziła, że „dusza umiera
wraz z ciałem”^[1]. Inna grupa,

faryzeusze, zaakceptowała to, ponieważ było to napisane w niektórych tekstach Pisma Świętego (por. Dn 12,2-3) i w tradycji ustnej (por. Dz 23,8). Dlatego, przy pewnej okazji, kilku saduceuszy o niezbyt uczciwych intencjach zagaduje Jezusa na ten temat, aby ośmieszyć wiarę w zmartwychwstanie. Zaczynają od wymyślnego i skomplikowanego przypadku: pewna kobieta miała siedmiu mężów, wszyscy byli braćmi z tej samej rodziny, którzy zmarli jeden po drugim, nie pozostawiając potomków. Pytają Jezusa: „Przy zmartwychwstaniu więc, którego z nich będzie żoną?” (Łk 20,33).

Jezus odpowiada im cierpliwie, i jednocześnie oświeca nas – że życie po śmierci nie odpowiada tym samym schematom, co życie ziemskie. Życie wieczne jest „innym życiem”. Zmartwychwstali – mówi Jezus – będą „równi aniołom” (Łk

20,36), będą żyli w innym wymiarze, którego nie doświadczyliśmy i którego nie możemy zrozumieć. „W Jezusie Bóg daje nam życie wieczne, daje je wszystkim, i wszyscy dzięki Niemu mają nadzieję na życie jeszcze bardziej prawdziwe niż obecne. Życie, które Bóg nam przygotowuje nie jest tylko upiększeniem tego obecnego: ono przekracza naszą wyobraźnię, ponieważ Bóg nieustannie nas zadziwia swoją miłością i swoim miłosierdziem”^[2].

W SWOJEJ ODPOWIEDZI

saduceuszom, prostej i jednocześnie nieszablonowej, Jezus wskazuje, że „Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją” (Łk 20,38). Jezus przypomina epizod, w którym Mojżesz staje przed krzakiem gorejącym, w którym Bóg objawia się mu jako „Bóg Abrahama,

Bóg Izaaka i Bóg Jakuba” (Łk 20, 37)
„On, który przemówił do Mojżesza z
krzewu i oświadczył, że jest Bogiem
Ojców, jest Bogiem żywych”^[3].

Bóg chciał pozostawić swoje imię w
jedności z tymi, z którymi zawarł
przymierze, z którymi zawarł sojusz
silniejszy niż śmierć. „Pan nie cieszy
się tak bardzo, gdy nazywa się go
Bogiem nieba i ziemi, jak wtedy, gdy
nazywa się go Bogiem Abrahama,
Izaaka i Jakuba”^[4], mówi św. Jan
Chryzostom. I z nami On też
przy pieczętował to przymierze,
abyśmy mogli powiedzieć z
całkowitą pewnością: On jest naszym
Bogiem! Nasz Pan nosi nasze imię
zjednoczone ze swoim: Ja jestem od
Boga i Bóg jest mój. „Muszę ci się
zwierzyć – mówi św. Josemaria, że
doznałem głębokiego wzruszenia,
przeczytawszy słowa proroka
Izajasza: *ego vocavi te nomine tuo,
meus es tu!* — wezwałem cię,
przyprowaodziłem cię do Kościoła,

jesteś mój! Żeby sam Bóg mówił mi, że należę do Niego! Można oszaleć z miłości!”^[5].

Bóg kocha nas jako część siebie i ustanowił przymierze z nami. On jest Bogiem żywym, który chce nam dać życie w swoim Synu. Jezus Chrystus żyje, On sam jest przymierzem, On jest życiem i zmartwychwstaniem, ponieważ swoją ukrzyżowaną miłością zwyciężył śmierć i moc ciemności. W życiu Jezusa, w doświadczeniu Jego wiernej miłości do nas, możemy zaznać namiastki życia zmartwychwstałego.

W STARYM TESTAMENCIE Bóg jest często określany jako „Bóg żywy”. Na przykład, pewien psalm mówi: „Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego: kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?” (Ps 42,3). Prorok

Jeremiasz nazywa go również „prawdziwym Bogiem”, „Bogiem żywym i Królem wiecznym” (Jr 10,10). W Nowym testamencie natomiast znajdujemy wyznanie wiary Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”(Mt 16,16). Nie ma miejsca na wątpliwości: w Bogu jest tylko życie i On chce tego samego dla nas.

Saduceusze jednak, uważali, że życie człowieka kończy się definitywnie na śmierci. Podejrzewało tak również wielu myślicieli na przestrzeni dziejów. Ale Jezus Chrystus całkowicie wywraca ten pogląd do góry nogami. W przeciwieństwie do tego, co utrzymywali saduceusze, w rzeczywistości urodziliśmy się, aby nigdy nie umrzeć, jesteśmy przeznaczeni do wiecznego szczęścia. Nie można nawet powiedzieć, że to życie oświeśla życie po śmierci, ale że „to wieczność — tamto życie — oświeca i daje

nadzieję życiu doczesnemu każdego z nas!”^[6].

Nasza podróż, która z pewnością zawiera zarówno chwile radości jak i chwile smutku, jest pielgrzymką ku wieczności. Tam czeka na nas Bóg. W tym ziemskim życiu podążamy ku pełni życia. Gdybyśmy patrzyli tylko ludzkimi oczami, moglibyśmy pomyśleć, że ludzka podróż zaczyna się od życia, a kończy na śmierci. Ale jeśli spróbujemy spojrzeć oczami Boga, odkryjemy, że jest dokładnie na odwrót: idziemy ku pełni życia, to właśnie życie wieczne rozjaśnia naszą codzienną wędrówkę. „Śmierć pozostaje z tyłu, za nami, a nie przed nami. Przed nami jest Bóg żywych, Bóg przymierza, Bóg, który nosi moje imię, nasze imię”^[7]. Maryja, która w tajemniczy sposób wydała na świat Boga życia, może nam pomóc, byśmy nie tracili z oczu tego życia, które nigdy się nie kończy, a które już się rozpoczęło w naszych sercach.

[1] Orygenes, komentarz do tego fragmentu w *Catena aurea*.

[2] Franciszek, Anioł Pański, 10-XI-2013.

[3] Św. Ireneusz z Lyon, Ks. 4, 5,2-5,4.

[4] Św. Jan Chryzostom, komentarz do tego fragmentu w *Catena aurea*.

[5] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr. 12

[6] Franciszek, Anioł Pański, 10-XI-2013.

[7] Tamże.

.....